

Biuletyn Tygodniowy CIZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego www.zyciezakonne.pl i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

20-26 sierpnia 2013

34/2013 (234)

Wiadomość tygodnia

JASNOGÓRSKIE ŚWIĘTO MARYI



26 sierpnia - uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej jest jednym z największych świąt maryjnych w roku odbywających się na Jasnej Górze. W tym roku uczestniczyło w nim ok. 70 tys. osób. Na odpust Matki Bożej Częstochowskiej w dniach od 16 do 25 sierpnia dotarło 87 pielgrzymek pieszych. Podążyły w nich 36 tys. 254 osoby (o ponad tysiąc osób więcej, niż w ubiegłym roku, kiedy wędrowało 35 tys. 31 osób).

Sumie pontyfikalnej o godz. 11.00 na Szczytcie przewodniczył i homilię wygłosił Prymas Polski abp Józef Kowalczyk.

Przed rozpoczęciem uroczystej Sumy, powitanie do zgromadzonych na placu jasnogórskim skierował ze Szczytu O. Izidor Matuszewski, generał Zakonu Paulinów:

„Jasnogórska Matko i Królowo narodu polskiego, Matko naszego trwania w wierze Jezusa Chrystusa, który jest Panem naszych dziejów nad Wisłą, stajemy w dniu Twoich Imienin, Maryjo, aby podziękować Tobie za wiernie trwanie przy naszym narodzie – mówił generał – Matko Boża, spójrz na wiernych pielgrzymów, którzy z takim trudem szli do Ciebie w pielgrzymkach pieszych z różnych stron Polski, niosąc w sercu troskę o własne rodziny, ale również szczerze przejęcie się trudnym dziś Polskiego Domu. Matko i

Królowo, wysłuchaj wołania ich gorących serc i zaradź wszelkim potrzebom, niech odczują jak dobrą Matkę i Królową mają na Jasnej Górze Częstochowskiej”.

Na zakończenie szczególne podziękowania generał Zakonu Paulinów złożył mieszkańcom Częstochowy i okolic za gościnność i życzliwość okazywaną pielgrzymom zdążającym na Jasną Górę.

Abp Józef Kowalczyk w homilii apelował o powrót do fundamentalnej zasady miłości i sprawiedliwości. „To wezwanie głośno krzyczy z tego sanktuarium i domaga się urzeczywistnienia w naszej Ojczyźnie. Krzyczy z miejsca, gdzie króluje Ta, która na weselu w Kanie Galilejskiej (...) pierwsza zauważyła tych, którzy potrzebowali pomocy. Woła więc dzisiaj Kościół, którego Oblubienicą jest Maryja: trzeba nam zauważyć tych wszystkich, których życie zepchnęło na margines społeczeństwa! Trzeba zauważyć wszystkich, którzy bez naszej pomocy nie radzą sobie z doświadczeniami codzienności! Trzeba nam wyjść naprzeciw tym, którzy nie odnaleźli się w realiach, w których przyszło im żyć! Jest to szczególne zadanie państwa i Kościoła, ale także zadanie każdego z nas.

Naszym obowiązkiem jest stawać w obrobie wszystkich pokrzywdzonych i opuszczonych w swojej biedzie, bezradności i

rozpaczy (...) Nasz głos musi być głośny i wyraźny. I jeśli o tym mówimy, to nie uprawiamy polityki, nie pretendujemy do tego, ażeby być senatorami i posłami, ale czynimy to jako ci, którzy są pełnoprawnymi obywatelami naszej Ojczyzny, i są kapłanami, biskupami, zakonnikami, zakonnicami, którzy mają prawo upominać się o należyte postawy etyczne i przestrzeganie tego, co leży u podstaw życia społecznego, przestrzeganie sprawiedliwości społecznej i przykazania miłości” – powiedział Prymas Polski.

„Nie możemy milczeć należąc do Chrystusa i do Jego Kościoła! Nie możemy milczeć wyznając wiarę w ewangeliczne wartości głoszone, a zwłaszcza przykazania miłości Boga i bliźniego! Wiara zobowiązuje nas do działania! Wiara to nasze uczynki i świadectwo życia. To nasz głos słyszalny wszędzie tam, gdzie ma miejsce niesprawiedliwość, brak miłości, poszanowania człowieka, nawet gdyby się zdarzyło to w strukturach kościelnych. Jest to również zadanie wszystkich ludzi niezależnie od przynależności religijnej, partyjnej czy politycznej” – podkreślił kardynał.

Podczas Mszy św. ponownie został wypowiedziany Akt Odnowienia Ślubów Jasnogórskich.

W obchodach uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej brali udział księża kardynałowie, arcybiskupi i biskupi polscy, którzy uczestniczyli także w populudniowym spotkaniu Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski i Biskupów Diecezjalnych na Jasnej Górze.

Na uroczystą Sumę przybyli także: Kapituła Archikatedralna wraz z księdzem infułatem Marianem Mikołajczykiem; Wyższe Seminarium Duchowne Arch. Często-

chowskiej z rektorem ks. Andrzejem Przybylskim, profesorami i alumunami; Instytut Teologiczny w Częstochowie z dyrektorem ks. Marianem Dudą, profesorami uczelni i studentami; delegacja Rycerstwa Jasnogórskiej Bogarodzicy z dziekanem o. Janem Nałaskowskim, byłym generałem Zakonu Paulinów; przedstawiciele Parlamentu Rzeczypospolitej, władze rządowe i samorządowe; konfratry Zakonu Paulinów; Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” z przewodniczącym Ziemowi-

tem Gawskim i prezesem Sławomirem Józefiakim, pielgrzymka Pomocników Maryi Matki Kościoła w dniu święta patronalnego na czele z krajowym duszpasterzem ks. dr. Teofilem Siudym.

Obecna również była delegacja kościoła prawosławnego, patriarchy moskiewskiego i mnichów prawosławnych z klasztoru św. Nila Stołobieńskiego koło Ostaszkowa. Za: www.jasnagora.com

Wiadomości krajowe

Konferencja dyrektorów szkół katolickich na Jasnej Górze

Doroczna Konferencja Dyrektorów Szkół Katolickich trwała na Jasnej Górze w piątek, 23 sierpnia. Tradycyjne spotkanie odbywa się zawsze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

„Co roku przed rozpoczęciem roku szkolnego w sierpniu spotykamy się tu, na Jasnej Górze z tego względu, że Matka Boża Jasnogórska jest Patronką szkół katolickich, i to jest właśnie miejsce szczególne, gdzie gromadzimy się bardzo często na rozpoczęcie roku szkolnego, później na Forum Młodzieży we wrześniu, później w listopadzie na Forum Rady Szkół Katolickich” – tłumaczy ks. Zenon Łatawiec, przewodniczący Rady Szkół Katolickich.

W tym roku dyrektorzy szkół katolickich w sposób szczególny chcą skupić się na zagadnieniach psychologicznych. „Pani Ewa Kalińska-Grądział przedstawi nam, w jaki sposób od strony psychologicznej będziemy kierować szkołą, później sprawy dotyczące dylematów prawno-etycznych w umowie o pracę, którą zawiera każdy dyrektor w szkole z nauczycielem, z pracownikiem szkoły – wyjaśnia ks. Zenon Łatawiec.



Gościem tegorocznej konferencji jest bp Wojciech Polak, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski. Ks. biskup skierował specjalne słowo do uczestników spotkania, ale także przewodniczył Mszy św. w Kaplicy Matki Bożej o godz. 13.30.

„W trwającym Roku Wiary tutaj, u stóp Maryi, Jasnogórskiej Pani, Kobiety Wiary, upraszamy dla nas, dla naszych wspólnot, dla naszych kolegów i koleżanek nauczycieli i wychowawców, serca pełne wiary.

Tak ich nam potrzeba, aby nie zwątpić, nie zawahać się, nie zatrzymać w drodze – mówił w homilii bp Wojciech Polak – Jest to piękna i wymagająca droga, błogosławiona droga oparta na słuchaniu i widzeniu. Albowiem tożsamość szkoły katolickiej – mówił kiedyś w Stanach Zjednoczonych papież Benedykt XVI – nie jest po prostu sprawą liczby uczniów katolickich, to raczej kwestia przekonania, czy naprawdę wierzymy, że tylko w Misterium Słowa Wcielnego wyjaśnia się tajemnica człowieka? Czy naprawdę jesteśmy gotowi zawierzyć całe nasze jestestwo, intelekt i wolę, umysł i serca – Bogu, czy akceptujemy prawdę objawioną przez Chrystusa, czy wiara jest naprawdę obecna w naszych uczelniach i szkołach?

W czasie Eucharystii miało miejsce ponowienie Aktu Zawierzenia Szkolnictwa Katolickiego Matce Bożej Królowej Polski.

„Zawsze szkoły katolickie kładą bardzo mocny nacisk na wychowanie, bo szkoła jak szkoła, kształci, daje wiedzę, natomiast szkoły katolickie mają już z założenia formować osobowość człowieka, pokazywać mu wartości życia, które są bardzo ważne – podkreśla ks. Zenon Łatawiec – Szczególnie w dzisiejszym świecie, gdzie jesteśmy bombardowani różnymi informacjami, i młody człowiek jest zagubiony w tych informacjach, i warto mu pokazać właściwą drogę. Dlatego tak ważna jest też formacja nauczycieli, którzy pracują w naszych szkołach, tak ważne jest, aby im pokazać, do czego są powołani, bo zawód nauczyciela to nie jest tylko zawód, ale to też powołanie”.

o. Stanisław Tomoń

Za: www.jasnagora.com

Zakony Kongres Ekumeniczny w Tyńcu

W dniach od 23 do 28 sierpnia w naszym opactwie obraduje 18. Zakonny Kongres Ekumeniczny. Po raz pierwszy Kongres odbył się w 1977 roku w hiszpańskiej Loyoli (Komitet CIR). Tematem tegorocznego Kongresu, w którym uczestniczy kilkadziesiąt osób zakonnych różnych wyznań, jest "Poszukiwanie jedności w Jezusie wzdłuż Wisły".

Zakonny Kongres Ekumeniczny:

- 1977 - Loyola (Hiszpania)
- 1979 - Loyola (Hiszpania)
- 1981 - Lyon (Francja)
- 1983 - Hoddestone (Wielka Brytania)
- 1985 - Trewir (Niemcy)
- 1987 - Asyż (Włochy)
- 1991 - Mirfield (Wielka Brytania)
- 1993 - Fleury-sur-Loire (Francja)
- 1995 - Selbitz (Niemcy)
- 1997 - Zevenkerken (Belgia)
- 1999 - Durau (Rumunia)
- 2001 - Subiaco (Włochy)
- 2003 - Whitby (Wielka Brytania)
- 2005 - Riehen (Szwajcaria)
- 2007 - Belloc (Francja)
- 2009 - Sambata de Sus (Rumunia)
- 2011 - Triefenstein (Niemcy)
- 2013 - Tyńiec (Polska)

Za: www.tyniec.benedyktyni.pl

Pauliści rozpoczęli Rok Jubileuszowy

We wspomnienie liturgiczne św. Bernarda z Clairvaux, doktora Kościoła, Rodzina Świętego Pawła na świecie i w Polsce rozpoczęła trzeci rok przygotowań do jubileuszu stulecia jej powstania. Właśnie 20 sierpnia rozpoczął się setny rok istnienia dzieła powołanego do życia przez bł. Jakuba Alberionego, włoskiego kapłana.

W tym dniu na uroczystych obchodach rocznicowych zgromadziły się miejscowe wspólnoty zakonne, a także członkowie instytutów świeckich oraz przyjaciół Rodziny Świętego Pawła. Punktem kulminacyjnym były wspólne Eucharystie, a po nich spotkania braterskie.



W czasie Mszy św., odprawionej w kaplicy siostr uczennic w Częstochowie, ks. Bogusław Zeman, prowincjał Towarzystwa Świętego Pawła, przypomniał, że historia

Rodziny Świętego Pawła powinna skłaniać nas do wielkiego dziękczynienia Bogu za dary, którymi nas obdarza, a szczególnie za dar powołania. Jednocześnie historia ta ukazuje brak naszej pełnej odpowiedzi na te dary i naszą niewystarczalność. Homileta nawiązał tym samym do słów Założyciela z jego autobiograficznego dzieła *Abundantes divitiae gratiae suae* (nr 4).

Jak podkreślił ks. prowincjał, jubileusz nie ma na celu tylko wspomnienia minionych wydarzeń, lecz powinien także pobudzać nas, abyśmy w kolejne stulecie naszego istnienia weszli z nowymi pomysłami i odnowionym zapałem. To wszystko ma służyć realizacji powierzonego nam przez Boga charyzmatu i ciągłemu wcielaniu go w nowe okoliczności, nowe wyzwania, przy pomocy nowych form i narzędzi. Cel naszego istnienia i działania wyraża sentencja z herbu Rodziny Świętego Pawła: *Ut innotescat per Ecclesiam sapientia Dei* („Aby przez Kościół jawna stawała się mądrość Boża” - Ef 3,10). Chodzi o mądrość Bożą, która w rzeczywistości jest Miłością.

20 sierpnia 1914 roku w Albie, miasteczku na północy Włoch, ks. Jakub Alberione przyjął do utworzonej przez siebie *Szkoły Małego Robotnika* pierwszych kandydatów. Ci chłopcy stali się zalążkiem zgromadzenia zakonnego *Towarzystwa Świętego Pawła* (pauliści), a następnie całej Rodziny Świętego Pawła. Rodzina ta składa się obecnie z pięciu zgromadzeń zakonnych, czterech instytutów świeckich oraz stowarzyszenia współpracowników i liczy ok. 10 000 członków działających na sześciu kontynentach.

Paulini obejmują klasztor w Archidiecezji Gnieźnieńskiej

Od września zarząd parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, na terenie której znajduje się piękny pocysterski zespół klasztorny, obejmą ojcowie paulini. To druga placówka zakonu w archidiecezji gnieźnieńskiej. Zakonnicy troszczą się już o sanktuarium maryjne w Biechowie.



O zmianach poinformował w specjalnym komunikacie czytany dziś w parafiach dekanatu wągrowieckiego abp Józef Kowalczyk. Jak napisał, pocysterski kompleks kościelno-klasztorny wymaga nieustannej troski i ogromnego nakładu pracy, a ostat-

nie dziesięciolecie pokazały, że pomimo najszczęśliwszych chęci, zadanie to przerasta możliwości miejscowej wspólnoty parafialnej.

„Pragnąc zatem wykorzystać walory wągrowieckiego klasztoru, przywrócić mu pierwotne przeznaczenie i ożywić działalność duszpasterską, postanowiłem z dniem 1 września br. oddać go pod opiekę Zakonowi Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika” – poinformował metropolita gnieźnieński.

Wyraził również nadzieję, że parafianie przyjmą nowych gospodarzy z życzliwością i sprawią, że szybko poczują się na gościnniej ziemi wągrowieckiej jak w domu. Powstanie kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wągrowcu było związane z przeniesieniem cystersów z Łekna do Wągrowca w 1396 roku. Po kasacie klasztoru w pierwszej połowie XIX wieku utworzono w tym miejscu parafię pod zarządem kapłanów diecezjalnych.

Pod koniec II wojny światowej wycofujący się żołnierze niemieccy podpalili kościół i budynki poklasztorne. W marcu 1945 r. na potrzeby parafii przeznaczono dawny zbór ewangelicki przy ul. Kolejowej. Nowy kościół otrzymał wezwanie świętych apostołów Piotra i Pawła. Jednocześnie przystąpiono do odgruzowywania kościoła i budynków poklasztornych.

W 1946 r. z inicjatywy ówczesnego proboszcza powołano komitet odbudowy pocysterskich obiektów sakralnych. Prace nad rekonstrukcją dawnej siedziby i świątyni cystersów trwały przeszło dwadzieścia lat. W kwietniu 1968 r. część zabudowań poklasztornych przekształcono na dom dla chorych i emerytowanych kapłanów archidiecezji gnieźnieńskiej, którzy przebywali tam do czerwca 1997 r. W 1968 r. biskup Jan Czerniak poświęcił odbudowaną świątynię pocysterską, a 10 września 1981 r. Prymas Polski arcybiskup Józef Glemp dokonał konsekracji tegoż kościoła.

Za: www.deon.pl

Nowi chrystusowcy wyjeżdżają do pracy wśród Polonii

Decyzją nowych przełożonych zgromadzenia do grona chrystusowców, którzy w tym roku wyjeżdżają do pracy wśród Polonii dołączyło dwóch współbraci: ks. Łukasz Przewieślik – dotychczasowy socjusz nowicjatu, który pojedzie do Wielkiej Brytanii i ks. Mariusz Sokołowski, który pełnił posługę duszpasterza powołań, a teraz wyjedzie do Niemiec.

Dziś, w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej nowi misjonarze zostali oficjalnie posłani do posługi wśród Polonii: otrzymali specjalne błogosławieństwo, krzyże misyjne i obrazy Jasnogórskiej Pani. Obrzęd rozestania odbył się w ramach Mszy Świętej sprawowanej o godz. 20.00 w kaplicy Domu Głównego w Poznaniu pod prze-

wodnictwem i z homilią wikariusza generalnego ks. Bogusława Burgata.

Tak się dobrze złożyło, że była to Eucharystia rozpoczynająca Kongres Liturgicznej Służby Ołtarza. Młodzi ministranci i lektorzy mieli okazję uczestniczyć w tym ważnym i wzruszającym dla każdego chrystusowca momencie życia.

Za: www.chrystusowcy.pl

Jak redemptoryści uratowali Torę

Do synagogi w Dąbrowie Tarnowskiej po ponad 70 latach wróciła Tora. Świętą Księgę można podziwiać od 6 sierpnia br. w Sali Modlitw w Ośrodku Spotkania Kultur, jak obecnie nazywa się ta zabytkowa bożnica. Torę przekazali redemptoryści, którzy przechowali ją w klasztorze tuchowskim, gdzie podczas II wojny światowej zdeponowała ją anonimowa osoba, aby uchronić Torę przed zniszczeniem przez żołnierzy niemieckich.



Tora jest napisana ręcznie, na pergaminie, szerokość zwoju wynosi 54 cm. Jest pamiątką dynamicznego rozwoju przedwojennej gminy żydowskiej w miasteczku, które stanowiło jeden z ważniejszych ośrodków życia religijnego, kulturalnego i gospodarczego w regionie. Świadczy o tym również XIX wieczna synagoga, uznawana za jedną z największych i najpiękniejszych synagog na terenie Małopolski.

Tora trafiła do klasztoru redemptorystów w Tuchowie prawdopodobnie na przełomie 1941 i 1942 r. Można przypuszczać, iż dokonało się to przed splądrowaniem synagogi w Dąbrowie Tarnowskiej. Ze względów bezpieczeństwa przy przekazywaniu Tory nie spisano żadnych dokumentów. Należy pamiętać, iż w tamtym czasie część klasztoru redemptorystów w Tuchowie zajęli na kwatery żołnierze niemieccy.

Osoba, która przekazała Torę, wyraziła wolę, by ją przechować do czasu, gdy synagoga znowu stanie się miejscem modlitwy. W przypadku, gdyby synagoga została zniszczona, Tora miała pozostać w klasztorze w Tuchowie – miejscu, gdzie jest oddawana cześć Bogu.

O. Kazimierz Piotrowski, który reprezentował Prowincję Warszawską Redemptorystów podczas przekazania Tory burmistrzowi Dąbrowy Tarnowskiej, tak przedstawia jej powojenne losy: *Osoba powierzająca Torę na przechowanie absolutnie*

nie była w stanie przewidzieć, iż zaledwie niewielka liczba Żydów z Dąbrowy Tarnowskiej zdoła ocalić życie z wojennej zawieruchy, a synagoga nie będzie już nigdy pełnić swej zasadniczej funkcji miejsca kultu w takim zakresie, w jakim to miało miejsce przed 1939 rokiem. W okresie powojennym przez wiele lat budynek synagogi ulegał systematycznej dewastacji. Zgodnie więc z wyrażoną wolą, Tora była przechowywana w klasztorze w Tuchowie.

W ostatnich latach, staraniem władz Gminy Dąbrowa Tarnowska, nastąpiła rewitalizacja synagogi. Jakkolwiek budynek ten pełni obecnie funkcje muzealno-kulturalne, to zapewne w murach zabytkowej bożnicy niejedną raz zabrzmiały słowa modlitwy krewnych rodzin Żydów z Dąbrowy Tarnowskiej, których prochy spoczywają na miejscowym cmentarzu. *Mając to na uwadze – tłumaczy o. Piotrowski – uznaliśmy, że Tora powinna wrócić na swe dawne miejsce. Niech Bóg, który nas stworzył, da wieczne szczęście zmarłym a żywym niech obdarzy swoim błogosławieństwem.* W 2010 r. redemptoryści przekazali Torę na ręce burmistrza Dąbrowy Tarnowskiej. Po koniecznych pracach konserwatorskich znalazła się ona w stałej ekspozycji Ośrodka Spotkania Kultur.

Za: www.redemptor.pl

Kapucyńska „Golgota Młodych” zakończona

W Serpelicach nad Bugiem zakończyła się VI Golgota Młodych organizowana przez Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Warszawską. Spotkanie trwało od 21 do 25 sierpnia i przebiegało pod hasłem „Stan wojny”. W tegorocznej Goltocie Młodych wzięło udział blisko 700 osób, a byli to przede wszystkim licealiści i studenci.



25 sierpnia uczestnicy spotkania z żalem, ale nie z pustymi sercami, musieli opuścić Serpelice. Ostatni dzień rozpoczął się spotkaniem w grupach, w których uczestnicy dzielili się owocami oraz nadziejami przeżytego czasu. Golgota Młodych nie mogła zakończyć się inaczej jak spotkaniem ze Zmartwychwstałym Panem – Eucharystią. Br. Piotr Stasiński wygłosił homilię, w której zaznaczył, że nadchodzi powrót do świata, który nie wierzy w Ewangelię i dopiero teraz rozpoczyna się walka. Bitwę, którą uczestnicy toczyli przez ostatnie pięć dni już wygrali. Była to bitwa o miejsce w sercu dla Jezusa.

Za: www.kapucyni.pl

Rekolekcje Ewangelizacyjne w Górcie Klasztornej

W dniach od 22 do 14 sierpnia odbyły się w najstarszym Sanktuarium Maryjnym w Polsce - w Górcie Klasztornej - rekolekcje ewangelizacyjne z ks. Johnem Bashoborą, kapłanem z Ugandy. Zgromadziły one 170 osób. Wśród nich były między innymi osoby z najdalszych zakątków Polski, z Niemiec, Emiratów Arabskich, misjonarze z Madagaskaru i Kazachstanu. W trzech dniach rekolekcyjnych, ojciec John poruszał tematy związane z naszą wiarą - wierzymy Bogu, który jest panem rzeczy niemożliwych. Każda nauka rozpoczynała się modlitwą uwielbienia, która miała otworzyć uczestników na dary Ducha Świętego. Każdy dzień kończył się Mszą świętą, po której następowała modlitwa uwielbienia i uzdrowienia przed Najświętszym Sakramentem. Liczba uczestników rekolekcji była ograniczona. Natomiast Msza św. w piątek 23 sierpnia była celebrowana na placu objawienia i otwarta dla wszystkich, którzy pragnęli w niej uczestniczyć.

We Mszy św. koncelebrowanej, której przewodniczył Ks. Kazimierz Świdzki MSF - Rektor Sanktuarium, a w najbliższej koncelebrze Mszę św. celebrowali O. Bashobora i Ks. Wiceprowincjał Robert Ciżewski MSF uczestniczyło około 10 tys. wiernych, którzy przybyli na to spotkanie z różnych stron Polski. Po około dwugodzinnej Mszy św. nastąpiło ponad godzinne modlitwne czuwanie przed Najświętszym Sakramentem, prowadzone przez O. Johna. Ludzie trwali w modlitewnym skupieniu, ale też poddawali się duchowym uniesieniom, modląc się głośno, wznosząc ręce ku niebu, śmiejąc się na głos, płacząc i drżąc. Zapytanie, czy były jakieś cudowne uzdrowienia? Odpowiedź: przed i w czasie Mszy św. oraz adoracji trwała spowiedź. Trudno powiedzieć, ilu ludzi wyspowiadało się, ale z pewnością dzięki temu spotkaniu, wiele ludzkich dusz doznało uzdrowienia. Po zakończonej modlitwie ludzie udali się do swoich domów. Na ich twarzach było widać radość i szczęście...

Korzystając z okazji, zapraszamy na wirtualny spacer po naszym sanktuarium w Górcie Klasztornej:

http://fotorotacja.pl/panoramy/gk_orw/gk_vt.html

Warsztaty misyjne dla franciszkańskich kleryków

Wykłady, filmy, dyskusje, świadectwa misjonarzy i wspólna modlitwa znalazły się w programie kilkudniowych warsztatów misjologicznych, które odbywały się w Centrum św. Maksymiliana w Harmężach k. Oświęcimia. Jak poinformował nas o. Zbigniew Świerczek, w spotkaniu, które potrwa do piątku, biorą udział odpowiedzialni za sekretariaty ds. misji 10 polskich prowincji franciszkańskich oraz klerycy kilku franciszkańskich seminariów duchownych.

Tegoroczne warsztaty dotyczą Kościoła w Ameryce Południowej. Uczestnicy będą rozmawiać m.in. o sile, słabościach, zagrożeniach i historii tego Kościoła, a także o teologii wyzwolenia.

Z zakonnikami spotka się kilku misjonarzy, aktualnie przebywających w Polsce. O tym, jak być misjonarką we własnym kraju opowie z kolei Maria del Carmen Conti z Argentyny (Misjonarka Niepokalanej Ojca Kolbego). To już 13. takie warsztaty. jms

„Campo Bosco” w Czerwińsku

W niedzielę 25 sierpnia zakończył się zjazd młodzieży salezjańskiej w Czerwińsku nad Wisłą. Tegoroczne spotkanie pt. „Spacer po linie” podsumowała Eucharystia, która przemieniła się w szczere uwielbienie.

Sobota na tegorocznym Campo była bardzo urozmaicona. Po porannych modlitwach i śniadaniu konferencję wygłosił ks. Przemysław Solarski pt. „Kogo wspiera Pan Bóg? Czyli sukces w Biblii.” Wykład dotyczył konkretnych postaci biblijnych, które mimo przeciwności realizowały wyznaczony cel. Prawdziwy sukces rodzi się bowiem z pokory i cierpliwości. Następnie odbyło się spotkanie z terapeutą uzależnień – Krzysztofem Fabisiakiem, które poprowadził ks. Przemysław Kawecki. Rozmowa rozpoczęła się od problemu uzależnienia w rodzinie. Terapeuta podzielił się konkretnymi radami, które mogłyby pomóc dzieciom alkoholików. Później można było zadawać pytania panu Krzysztofowi, z czego chętnie skorzystali słuchacze. Trzecim gościem przed obiadem był Arkadio – raper opowiadający i śpiewający o historii swojego nawrócenia. Szczerym przekazem i postawą tłumaczył, że można wyrwać się z każdego dna.



Po obiedzie wystąpił niezwykajny gość. Na rozwieszonyj metalowej konstrukcji z linami pojawił się prawdziwy akrobata i cyrkowiec – pan Stanisław Piasecki. Wystylizowany na obraz ks. Bosko z tegorocznego plakatu Campo, z lekkością spacerował po linie ustawionej parę metrów nad ziemią. Występ był nie tylko popisem linoskoczka, ale również świadectwem człowieka, który wykonując tak bajeczny zawód, jest jednocześnie głęboko wierzącym chrześcijaninem.

Tego dnia nie mogło także zabraknąć eucharystii. Homilię wygłosił ks. Jacek Szewczyk. Na wszystkich potrzebujących czekali kapłani z sakramentem pokuty. Przez cały czas trwania Campo prowadzili dodatkowe dyżury, by o każdej porze dnia można było uwolnić się od grzechów.

Sobotnie koncerty utrzymane były w uzupełniających się nurtach. Na początku wystąpił Frenchman, który już od pierwszego bitu porwał publiczność... i do ostatniego kawałka utrzymał żywą relację pomiędzy sceną a widownią. Po nim wystąpił zespół Mate.O. Było rockowo i z pazurem, ale nie zabrakło także łagodniejszych utworów oraz czasu na świadectwo i modlitwę.

Centralnym punktem niedzieli, czyli ostatniego dnia spotkania w Czerwińsku, była uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem ks. Przemysława Kaweckiego. Modlitwą i uwielbieniem Campowicze podziękowali Panu Bogu za wspólnie spędzony czas, wspaniałą pogodę, za wszystkich uczestników, animatorów, gości, salezjanów, salezjanki i wielu innych wspaniałych ludzi, bez których to spotkanie nie byłoby takie udane.

Był to prawdziwie błogosławiony czas, pełen radości, uśmiechów, refleksji i modlitwy.
Za: www.salezjanie.pl

„11 rolkowa” wyruszyła z Warszawy

22 sierpnia z parafii Matki Bożej Królowej Aniołów w Warszawie wyruszyła po raz jedenasty pielgrzymka rolkowa na Jasną Górę. W ciągu czterech dni 94 pielgrzymów pokona trasę długości 270 km, jadąc ze średnią prędkością 16 kilometrów na godzinę.



Zgromadzonych na porannej Mszy św. w kaplicy Aniołów uczestników pielgrzymki oraz ich rodziny powitał proboszcz parafii ks. Rafał Kamiński mówiąc: „Wyruszenie na królewski szlak: z parafii Matki Bożej Królowej Aniołów we wspomnienie Matki Bożej Królowej do tronu Czarnej Madonny Królowej Polski”. Nawiązując zaś do hasła tegorocznej pielgrzymki: „W drodze do...” powiedział: „Jesteście ‘w drodze’ nie tylko w wymiarze czasoprzestrzeni, ale także wędrując w stronę głębi swego serca, aby tam spotkać i odnaleźć Boga. Oprócz więc młodzieżowej fantazji wędzić

więc ze sobą w tę drogę wiarę i naszą modlitwę”.

Pierwsza pielgrzymka na rołkach wyruszyła w 2003 roku. Do Częstochowy z Warszawy-Bemowa pojechało 5 rołkarzy. „Zobaczyliśmy wtedy, że taka nowa forma pielgrzymowania może być atrakcyjna, a mała grupa pozwala stworzyć niezwykłą wspólnotę” – mówił jeden z uczestników tamtej pielgrzymki. Dziś uczestnikami są ludzie z całej Polski: od Gdańska po Zakopane. Po drodze rołkowi pątnicy mają pięć Mszy św.: w Warszawie, Puszczy Mariańskiej, Rozprzy i dwa razy w Częstochowie. Program „rolkowej” bardzo przypomina to, co dzieje się podczas pieszych pielgrzymek.

„Często jadą z nami ludzie, których pociągają rołki, a nie wiara. Ale bardzo często bywa, że te rołki prowadzą ich nie tylko na Jasną Górę, ale znacznie dalej: stają się początkiem religijnego życia” – twierdzi ks. Grzegorz Sprysak CSMA, kierownik i organizator pielgrzymki. W tegorocznej pielgrzymce oprócz ks. Grzegorza bierze udział sześcioro innych kapłanów zakonnych i diecezjalnych. Więcej zobacz: <http://www.rolkowa.pl>

Za: www.michalici.pl

Max Festiwal w Niepokalanowie

W Niepokalanowie odbywało się Rekolacyjne Spotkanie Młodych – Max Festiwal. Wydarzenie, którego mottem są słowa z Ewangelii św. Jana: „Którym grzechy odpuszczone są im odpuszczone ...” trwał do poniedziałku 26 sierpnia.

Jak zaznacza organizator o. Grzegorz Maria Szymanik, w tym roku wszystkie wydarzenia festiwalu skupiały się wokół Sakramentu Pojednania.

„To, co dotyczy sakramentu pokuty, tak w kazaniach, konferencjach, spotkaniach w grupach, jak i innych formach jak nabożeństwa, spektakle teatralne, pantomimy czy przedstawienia,” – powiedział o. Grzegorz Maria Szymanik.

Wśród gości Max Festiwalu byli m.in. franciszkanin o. Tomasz Szymczak, psycholog Anna Zawadzka i franciszkanin o. Zbigniew Deryło. Za: [Radio watykańskie](http://radio.watykańskie)

69 niemowlak uratowany dzięki Oknom Życia prowadzonym przez zakonnice

W poniedziałek 26 sierpnia o godz. 23.30 w gnieźnieńskim Oknie Życia znaleziono chłopca. Jest zdrowy, waży 3,14 kg. Został przyniesiony mniej więcej 2 godziny po porodzie. To pierwsze dziecko w gnieźnieńskim Oknie Życia.

O pozostawieniu dziecka zawiadomił siostry szarytki alarm. Pozostawiony noworodek był umyty i owinięty w czysty ręcznik, nie miał odciętej pępownicy. Lekarze oceniają stan dziecka jako bardzo dobry.

Przy dziecku nie znaleziono żadnego listu ani innej osobistej rzeczy. Niemniej list, który leży w Oknie Życia i jest skierowany do matki, był otwarty, a to każe przypuszczać, że osoba, która dziecko przyniosła, przeczytała go. Siostry pytane o wczorajsze wydarzenia i towarzyszące im uczucia przyznają zgodnie, że czują przede wszystkim wzruszenie i wdzięczność za uratowane życie.



„To wielka radość, że ocalone zostało ludzkie życie. Dziękujemy za to Bogu i cieszymy się ogromnie” - powiedziała s. Anna Głyżewska. „Nawet gdyby już żadne inne dziecko nie miało się znaleźć w tym oknie to jedno uratowane pokazuje, że był sens je otwierać” - dodała s. Bogumiła Ławniczak.

Po znalezieniu dziecka siostry zgodnie z procedurą zawiadomiły Pogotowie Ratunkowe, Policję, Sąd Rodzinny i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Noworodek został przewieziony do szpitala, gdzie zbadali go lekarze. Rodzice mają 6 tygodni na zmianę decyzji.

Okno Życia funkcjonuje w Gnieźnie od marca ubiegłego roku w Domu Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Jest pierwszym w archidiecezji gnieźnieńskiej i 46. w Polsce. Pozostawiony w nim chłopczyk jest 66. niemowlakiem ocalonym dzięki Oknu Życia. KAI

Piknik z mamą i tatą w Licheniu

Okolo trzy tysiące osób, w tym tysiąc dzieci, zgromadził Piknik z mamą i tatą, czyli Licheńskie Spotkania Rodzin, który dziś odbył się w Sanktuarium Maryjnym w Licheniu Starym. Podczas kilkugodzinnego festynu całe rodziny mogły aktywnie spędzić czas na bez troskach zabawach i grach przygotowanych specjalnie na tę okazję.

Od pięciu lat, w ostatnią niedzielę wakacji, trawnik przed licheńską bazyliką staje się miejscem bez troskich zabaw i swawoli dla najmłodszych. Jak powiedział ks. Piotr Kieniewicz, organizator pikniku, wszystko po to, by promować aktywne spędzanie czasu w rodzinnym gronie:

„Chcemy zgromadzić na wspólnym świętowaniu, ale też i na wspólnej zabawie, całe rodziny i pokazać im, że taki wspólny wypoczynek, czas poświęcony dzieciom, czas na wspólne rozmowy, wspólną zabawę, nie jest czasem straconym; to jest czas inwestowany we własną miłość,

inwestowany w budowanie zaufania oraz budowanie podstawowych postaw u młodych ludzi, jak otwartość czy gotowość do ofiary”.

Licheński piknik tradycyjnie rozpoczęła Msza św. w bazylice o godz. 12:00. Eucharystii przewodniczył ks. Piotr Kieniewicz, który do zgromadzonych wiernych wygłosił homilię. Mówił w niej m.in. o ważności i nierozzerwalności małżeństwa oraz o tym, iż mimo wielu obowiązków rodzice powinni poświęcać czas swoim dzieciom, gdyż jest on jedną z tych wartości, których nie da się przeliczyć na pieniądze.

Na zakończenie Mszy św. zostało udzielone specjalne błogosławieństwo dla dzieci przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Kapłani, poprzez nałożenie rąk i odmówienie krótkiej modlitwy, polecali Bogu najmłodszych i prosili dla nich o niezbędne łaski na nowy rok nauki.

Po Mszy św. na placu przed bazyliką rozpoczęła się część zabawowa. Wśród atrakcji czekających na dzieci były przygotowane m.in. dmuchane zamki, kule wod-

ne, ogromne bańki mydlane. Duże zainteresowanie zarówno małych, jak i tych nieco starszych uczestników pikniku, wzbudziły eksperymenty fizyczne z wykorzystaniem produktów spożywczych i chemii gospodarczej dostępnych w naszych domach.



Kolejki chętnych ustawiały się także do ściany wspinaczkowej, możliwości oddania strzału z wiatrówki czy przejażdżki na rowerze, który jechał do przodu, gdy kierujący pedałował wstecz.

Wśród chłopców zdecydowanie największym zainteresowaniem cieszył się pokaz

sprzętu strażackiego – mogli oni usiąść za kierownicą samochodu bojowego oraz łodzi ratowniczej.

Na zakończenie dzisiejszego pikniku ogłoszono wyniki konkursu fotograficznego pt. „Wakacje z rodziną”. Pierwszą nagrodę – kartę podarunkową wartości 500 zł – zdobyła Ewelina Zwierzyńska z Konina. Autorzy wyróżnionych prac otrzymali książki kucharskie.

W trakcie pikniku odbyły się także podchody rodzinne na terenie licheńskiego Sanktuarium. W nich bezkonkurencyjną okazała się rodzina państwa Mikołajewskich, którzy w nagrodę otrzymali robot kuchenny. Na zakończenie wystąpiła Julia Zalewska, 12-letnia wokalistka z Opola z krótkim koncertem „piosenek bezpiecznych”.

„Piknik z mamą i tatą”, czyli Licheńskie Spotkania Rodzin został zorganizowany przez Licheńskie Centrum Pomocy Rodzinie i Osobom Uzależnionym.

Za: www.lichen.pl

Refleksja Tygodnia

OŚWIADCZENIA W SPRAWIE O. KRZYSZTOFA MĄDELA SJ

26 sierpnia zostały upublicznione dwa oświadczenia dotyczące wypowiedzi medialnych o. Krzysztofa Mądela, które poruszyły opinię publiczną w Polsce. Przedstawiamy ich treść, bo nie znalazły się w powszechnym obiegu medialnym a w innym świetle przedstawiają wydarzenia, które opisywał o. Mądel

Oświadczenie o. Wojciecha Ziółka, prowincjała jezuitów w Krakowie

Publikujemy oświadczenie Prowincjała Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej o. Wojciecha Ziółka SJ z dnia 26 sierpnia ws. incydentu, do jakiego doszło we wspólnocie w Nowym Sączu jak i sytuacji o. Krzysztofa Mądela SJ:

W związku z niezwykle bolesną sytuacją, w jakiej znalazła się nasza jezuicka wspólnota w Nowym Sączu przy ulicy Skargi 10 na skutek karygodnego incydentu z 7 sierpnia 2013 roku, w którym o. Krzysztof Mądel dopuścił się agresji fizycznej wobec jednego ze Współbraci, powodując jego poważne obrażenia (rana cięta i tłuczona głowy oraz zwichnięcie i złamanie kości stawu obojczykowo-barkowego) oraz konieczność tygodniowej hospitalizacji i operacji, a także na skutek późniejszych informacji przekazanych mediom przez o. Krzysztofa Mądela o jego traumatycznych przeżyciach z dzieciństwa, chcę poinformować o faktycznym stanie rzeczy.

Piszę w poczuciu odpowiedzialności za wszystkich, których ta sytuacja bezpośrednio dotknęła, w trosce o dobre imię Zakonu i w nawiązaniu do wcześniejszej informacji

przekazanej przez Socjusza o. Jakuba Kołacza (20 sierpnia br.). Uznałem to za słuszne wobec bardzo wielu nieprawdopodobnych, niepełnych i wykrzywionych doniesień pojawiających się na ten temat.

Wszystkich, których te ostatnie wydarzenia i rola, jaką odegrali w nich jezuici, zgorszyły, niemile zaskoczyły, zniesmaczyły, napełniły bólem czy w jakikolwiek inny sposób sprawiły im przykrość, chcę przede wszystkim serdecznie przeprosić. Jako jezuici jesteśmy świadomi własnej grzeszności i wiemy, że potrzebujemy ciągłego nawracania się. Te ostatnie konkretne grzechy uświadomiły nam to jeszcze bardziej.

Głęboko ufając niezawodnym ewangelicznym słowom, jestem przekonany, że tylko prawda może nas wyzwolić i dlatego informuję, że:

1. Wczoraj tj. 25 sierpnia 2013 roku rozmawiałem z każdym ze Współbraci ze wspólnoty przy ul. Skargi w Nowym Sączu, a następnie odbyłem krótkie spotkanie z całą Wspólnotą.

2. Wszystkie te rozmowy miały na celu nie tylko znalezienie sprawiedliwego rozwią-

zania dla istniejącej bolesnej sytuacji, ale przede wszystkim uświadomienie nam konieczności uznania własnych win, błędów i słabości, jakie popełniliśmy w tej kwestii i wyływającą z tej konieczności potrzebę nawrócenia. Rozmowy miały też na celu otoczenie szczególną troską „ofiary”, czyli wszystkich tych, którzy zostali pokrzywdzeni na skutek tych dwóch wydarzeń: sprzed kilkunastu dni, jak i sprzed lat. Wśród tych osób, oprócz o. Mądela i pokrzywdzonego przez niego Współbrata, są też inni Współbracia, a także bliscy nam ludzie, wierni z parafii Św. Ducha w Nowym Sączu i z tyłu innych, związanych z nami miejsc i instytucji, których wieloletnie zaufanie do jezuitów zostało mocno nadzarpanię i wystawione na poważną próbę. Oni też zostali poranieni.

3. W związku z oświadczeniem o. Mądela dotyczącym jego traumatycznych przeżyć z dzieciństwa, chcę poinformować, że od kiedy mi o nich powiedział (17 sierpnia br.), jestem tym bardzo poruszony i – jeśli okazałyby się prawdą – zdeterminowany, aby zrobić wszystko, co w naszej mocy, by ze strony Zakonu otrzymał on w tej kwestii wszelką możliwą pomoc. Bardzo pozytywnie przyjmuję deklarowaną przez niego chęć otrzymania takiej pomocy i w pełni

podzielał jego własny pogląd, że takiej pomocy potrzebuje. Tym bardziej, że było mu to już wielokrotnie proponowane i polecane, lecz dotychczas spotykało się z jego zdecydowaną odmową.

4. Chcę przypomnieć, że o. Mądeła obowiązują te same reguły i zasady dotyczące publicznych wypowiedzi, jakie obowiązują każdego innego jezuitę. Podstawowa zasada mówi o konieczności wcześniejszego konsultowania z przełożonym treści publicznych wypowiedzi i uzyskania jego zgody na tę wypowiedź. Chcę poinformować, że w przypadku żadnej z licznych, zeszytgodniowych wypowiedzi, o. Mądeł nie konsultował ich z przełożonym, nie uzyskał na nią pozwolenia, ani o nie nie prosił. W ten sposób jawnie zignorował również prośbę, którą w moim imieniu przesłał do wszystkich członków Prowincji o. Socjusz.

5. Cała sytuacja wymaga nie tylko pomocy poszkodowanym, ale też konkretnych decyzji personalnych. Zostaną one przeze mnie podjęte na początku września, po wcześniejszym dogłębnym rozeznaniu i

zasięgnięciu koniecznych opinii. Proszę zatem wszystkich o zrozumienie i cierpliwość.

6. Wobec powagi całej sytuacji, wierzących proszę o modlitwę w naszej intencji, a niewierzących proszę o tę odrobinę życzliwości, jaką zwykliśmy okazywać osobom, które choć na skutek własnych słabości znalazły się w trudnej sytuacji, to jednak chcą się poprawić i szczerze poszukują uczciwego wyjścia z niej. Głęboko wierzę, że to bolesne doświadczenie będzie dla nas impulsem do takiego właśnie szczerego i uczciwego poszukiwania poprawy, czyli w ostatecznym rozrachunku do nawrócenia. *Zostańcie z Bogiem.*

Oświadczenie ks. Andrzeja Muchy

Ks. Andrzej Mucha, którego o. Krzysztof Mądeł SJ oskarżył o molestowanie w dzieciństwie, przysłał KAI oświadczenie, w którym odrzuca zarzuty. Ks. Mucha był proboszczem rodzinnej parafii o. Mądeła.

W związku z publikowanymi w środkach społecznego przekazu wypowiedziami o. Krzysztofa Mądeła SJ dotyczącymi mojej osoby pragnę oświadczyć:

1) Nigdy nie miało miejsca z mojej strony jakiegokolwiek molestowanie o charakterze seksualnym w stosunku do osoby o. Krzysztofa lub jego brata.

2) We wszelkich kontaktach z wymienionymi osobami nigdy nie kierowałem się złymi intencjami, które nawet w najmniejszym stopniu naruszałyby ich godność.

3) Jeżeli subiektywne odczucie o. Krzysztofa jest inne, to wyrażam szczerze ubolewanie.

4) Zwracam uwagę, że jeżeli o. Krzysztof Mądeł ma poczucie krzywdy, może swoich praw dochodzić na drodze postępowania kościelnego lub państwowego.

Gorlice, 24 sierpnia

Ks. Andrzej Mucha
Za: www.deon.pl

Wiadomości zagraniczne

Kustosz Ziemi Świętej: żyjemy w cieniu wojny rozgoryczeni i bezradni

Bliski Wschód wciąż pogrążony jest w żalobie. Po ataku chemicznym na przedmieściach Damaszku, wczoraj doszło do krwawych zamachów bombowych w Libanie, największych od czasów zakończenia wojny domowej w tym kraju. Zginęło co najmniej 47 osób, a 400 zostało rannych. Smutek, bezradność i rozgoryczenie panuje w całym regionie – powiedział po zamachu kustosz Ziemi Świętej o. Pierbattista Pizzaballa.



„Na podstawie tego, co do nas dociera, a jesteśmy w codziennym kontakcie z praktycznie całym regionem, mogę powiedzieć, że ludzie żyją w lęku, są zawiedzeni, ale też oburzeni – powiedział Radiu Watykańskiemu o. Pizzaballa. – Wszyscy czują, że tę wojnę rozgrywa się ponad ich głowami. Ludzie jej nie chcą. Chcą żyć spokojnie u siebie, w wolności. A tymczasem są świadkami jakichś rozgrywek, które coraz bardziej pogarszają ich sytuację. Jest już tak wiele ofiar, i tak wielu uchodźców w Libanie i Jordanii, ale przede wszystkim

uchodźców wewnętrznych w samej Syrii, niemal dwa miliony. Są oni w bardzo trudnym położeniu. To sprawa, że pod względem społecznym w każdej chwili może dojść do wybuchu”.

Kustosz Ziemi Świętej ostrzega też zwłaszcza zachodnich obserwatorów, by ostatnich wydarzeń nie postrzegali w kategoriach konfliktu o charakterze religijnym. W jego przekonaniu chodzi tu o inne interesy i nie można dopuścić, by religia została potraktowana instrumentalnie.

Za: **Radio watykańskie**

Peregrynacja relikwi Księdza Bosko w Rosji

W dniach 17-25 sierpnia odbyła się peregrynacja urny, mieszczącej cenną relikwię Ks. Bosko, w trzech wielkich miastach Rosji: Rostowie nad Donem, Moskwie i Sankt Petersburgu.

Po zakończeniu peregrynacji w Polsce, w dniu 17 sierpnia w Oświęcimiu, następnego dnia urna Ks. Bosko została przewieziona do Rostowa nad Donem, gdzie została powitana na lotnisku przez ks. Bartoszewskiego, dyrektora dzieła salezjańskiego w Rostowie, i sporą grupę wiernych.

W czasie tych dni zostało odprawionych wiele mszy świętych i nabożeństw, którym przewodniczył ks. Tomasz Wiosna, wikariusz biskupi z Saratowa, a w których uczestniczyli liczni kapłani diecezjalni, zakonnicy i zakonnice oraz wierni katolicy, którzy w Rostowie stanowią mniejszość w stosunku do wyznawców prawosławnych i muzułmańskich. Wszyscy zgromadzeni

zbliżali się do urny z ufnością we wstawiennictwo św. Jana Bosko.

W dniu 20 sierpnia urna Ks. Bosko przybyła do Moskwy, do parafii katedralnej pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, powierzonej Zgromadzeniu Salezjańskiemu, gdzie licznie zgromadzili się wierni katolicy, którzy przybyli także z dwóch innych parafii moskiewskich, oraz niektórzy prawosławni. Po przybyciu relikwii arcybiskup Paolo Pezzi wypowiedział uroczyste słowa powitania i przewodniczył Liturgii Słowa, a wieczorem – Mszy św. Pomimo, że były to dni powszednie, ludzie szczerze wypełnili wielką świątynię w czasie różnych celebracji, zbliżając się ze złością do urny Księdza Bosko. Młodzi z Oratorium zaprezentowali dwa przedstawienia i film o świętym młodziu.



W dniu 21 sierpnia miało miejsce Święto Rodziny Salezjańskiej z udziałem dzieci, młodzieży, wiernych i mieszkańców miasta, którzy zgromadzili się wokół Księdza Bosko. Po mszy świętej wieczornej, której przewodniczył ks. Henryk Boguszewski, dyrektor wspólnoty salezjańskiej w Moskwie, członkowie Rodziny Salezjańskiej, zakonnicy i zakonnice, w obecności kleru

diecezjalnego, odnowili swoje śluby, a salezianie współpracownicy – swoje przyrzeczenia. Celebracje uświetnił chór parafialny, a następnie chór młodzieżowy i orkiestra „Echo Sacrosongu” z Polski.

W dniu 22 sierpnia ludzie nadal przybywali, aby oddać hołd św. Janowi Bosko i wyprasać łaski za jego wstawiennictwem. Po południu arcybiskup Paolo Pezzi przewodniczył Eucharystii na zakończenie wizyty Ks. Bosko w Moskwie, po czym urna udała się do Sankt Petersburga.

Za: www.infoans.org

Nowy dom Służebniczek Starowiejskich w Borysławiu na Ukrainie

W sobotę, 24 sierpnia 2013 r., w Borysławiu na Ukrainie została zapoczątkowana wspólnota Sióstr Służebniczek Starowiejskich. Przed II wojną światową miały one w tym mieście kilka placówek. Prawie po 80 latach wracają. Wspólnotę tworzą dwie siostry – s. Teresa z Polski i s. Nina z Ukrainy. Siostry zamieszkają na zapleczu nowo wybudowanego kościoła, który ma być poświęcony 22 września br.



Siostry zostały zaproszone do współpracy z naszą wspólnotą Redemptorystów, która obsługuje duszpastersko dwie parafie: Truskawiec i Borysław. Dzięki posłudze sióstr będzie można bardziej rozwinąć troskę o dzieci i młodzież, a także opiekę nad ludźmi starszymi. W niedzielę było uroczyste powitanie Sióstr w naszych parafiach. Mamy nadzieję, że współpraca zaowocuje dobrymi dziełami. Polecamy się Waszej modlitwie. o. Krzysztof Szczygło CSsR

Za: www.redemptor.pl

Papież Franciszek jutro odprawi Mszę dla augustianów

We wspomnienie liturgiczne św. Augustyna, Papież odprawi Mszę w rzymskim kościele, który jest dedykowany temu Ojcu Kościoła i w którym znajduje się również grób jego matki św. Moniki. Okazją do tej niecodziennej liturgii jest rozpoczęcie kapituły generalnej zakonu augustianów. Augustianie czuli się w sposób szczególnie uprzywilejowani za poprzedniego pontyfikatu, ponieważ Benedykt XVI jest wielkim znawcą i propagatorem myśli św. Augustyna. Jak jednak mówi generał zakonu o. Robert Prevost, również Papież Franciszek reprezentuje styl duszpasterstwa, który bliski powinien być wszystkim zakonom żebraczym, w tym augustianom.

„My, zakon widzimy w tym Papieżu wielki dar dla Kościoła – powiedział Radiu Waty-

kańskiemu o. Prevost. – Muszę jednak zaznaczyć, że dla nas augustianów szczególnym darem był też Benedykt XVI, który przypomniał Kościołowi nauczanie św. Augustyna i to w sposób, który również dla nas był bardzo odkrywczy. Teraz widzimy, że nowy Papież podejmuje niektóre elementy z nauczania swego poprzednika, ale w nowy sposób, inaczej je przekazuje. Franciszek zbliża się do ludu Bożego. Przekazuje przesłanie Ewangelii całym swym człowieczeństwem, bliskością, współczuciem, miłosierdziem. I widzimy, że w ten sposób to przesłanie staje się dla ludzi czymś żywym. Dla nas jako zakonu żebraczego jest to bardzo ważne. Bo w przeszłości zakony żebracze wyróżniały się właśnie tym, że chciały być bliżej ludzi, zwłaszcza ludzi prostych i ubogich. A zatem ten nowy Papież i jego przesłanie to dar, ale też wielkie wyzwanie”.

Za: Radio watykańskie

Aмерыkańskie zakonnice w żaden sposób nie odniosły się do oczekiwan Stolicy Apostolskiej

Bez żadnych konkretnych ustaleń zakończyło się na Florydzie doroczne posiedzenie Konferencji Przełożonych Zakonów Żeńskich w USA (LCWR). Po raz pierwszy w konferencji uczestniczył delegat Watykanu abp Peter Sartain, który ma czuć na reformą, której Stolica Apostolska domaga się od zakonnice. Kongregacja Nauki Wiary zarzuca bowiem siostrom, że uprawiają skrajny feminizm oraz oddalają się od nauczania Kościoła w niektórych istotnych kwestiach.

W dokumencie końcowym amerykańskie zakonnice zaznaczają, że to one zaprosiły watykańskiego delegata i poprosiły go o zabranie głosu. Nie przytaczają jego wypowiedzi, ponieważ miała ona miejsce za zamkniętymi drzwiami i została objęta tajemnicą.

Siostry nie odnoszą się do zarzutów postawionych im przez Kongregację Nauki Wiary. Twierdzą, że sytuacja w ich konferencji jest zdrowa i wyrażają nadzieję, że zostanie ona zachowana w niezmienionej postaci dla dobra Kościoła.

Zdaniem przewodniczącej konferencji s. Florence Deacon, w całej tej sprawie chodzi o szersze problemy, takie jak dalsze wprowadzanie w życie Soboru Watykańskiego II, kościelna rola zakonnice i świeckich, a zwłaszcza kobiet, rozumienie władzy, sprzeciwu w wierze i posłuszeństwa w Kościele.

Siostry wyraziły zadowolenie ze szczerzej wymiany opinii z przedstawicielem Watykanu. Dały też wytyczne kierownictwu konferencji, jak dalej postępować w relacjach z władzami kościelnymi oraz nagrodziły poprzednią przewodniczącą konferencji s. Pat Farrell, która do niedawna reprezentowała amerykańskie zakonnice w sporze ze Stolicą Apostolską i biskupami USA

Za: Radio watykańskie

Franciszkańska „kapituła namiotów” na Ukrainie

Nasi współpracownicy z Fundacji Wszystkich Świętych Zakonu Serafickiego Obrządku Bizantyjsko-Ukraińskiego na Ukrainie kolejny raz zebraли się na Kapitułę Namiotów. Tematem dziewiątej już Kapituły Namiotów była wiara. Przebywający w Tarnopolu w dniach od 19 do 21 sierpnia 2013 zakonnicy, wraz z Ojcem Prowincjałem Antoninem Brząkalikiem OFM i Ojcem Wikariuszem Dymitrem Żeglinem OFM wysłuchali konferencji o aktualności wiary u św. Franciszka z Asyżu dzisiaj oraz praktycznym wymiarze wiary. W braterskim spotkaniu wzięli również udział o. bp Nil Luszcak OFM.



Kapituła Namiotów była okazją do zastanowienia się nad kondycją wiary braci należących do Fundacji. Każdy z uczestników mógł przeprowadzić weryfikację własnego życia w wierze. Uczestnicy przesyłają pozdrowienie wszystkim Braciom Prowincji, życząc w Roku Wiary głębokiego odnowienia relacji z Bogiem oraz Franciszkowego Pokoju i Dobra!

Za: www.panewniki.franciszkanie.pl

Pallotyńskie „Nikodemowe noce” w Czechach

„Nikodemowa noc” to projekt duszpasterski, który we wrześniu ubiegłego roku powstał w Czechach z inspiracji księży pallotyńców przy kościele Miłosierdzia Bożego we Slavkovicach. Obecnie jest już realizowany w kilkunastu kościołach w Czechach i na Słowacji. O tym jak się zrodził, a także jakie są jego główne założenia, mówi jeden z jego inicjatorów ks. Wojciech Zubkowicz SAC.

„Nikodemowa noc” powstała jako projekt duszpasterski na Rok Wiary, ale już wiadomo, że wraz z nim się nie skończy. Jej sercem jest adoracja, która przebiega w ciszy, w ciemności i w obecności księdza, który w dyskretnym miejscu pozostaje do dyspozycji. Cisza ma uwolnić od dźwięków świata. Ważnym elementem jest także ciemność, która skupia na rozmowie z Panem, pomaga zachować anonimowość oraz stwarza poczucie intymności spotkania. Ma to pomóc zwłaszcza poszukującym i tym, którzy nie chodzą systematycznie do Kościoła. W dzisiejszym świecie życie często odbywa się również w nocy, chodzi więc o czasowe dopasowanie adoracji do sposobu życia współczesnych ludzi, kiedy wrócą z pracy, wypełnią obowiązki w domu i dopiero potem znajdą chwilę czasu dla

siebie. Dlatego też hasłem projektu są słowa: «Spotkaj się z Jezusem w nocy». Na podstawie doświadczeń księży, którzy rozpoczęli w swoich parafiach Nikodemową noc, wiemy, że projekt przynosi błogosławione owoce. W pewnym sensie otwierają się w ten sposób nowe drzwi do Kościoła. «Spotykamy podczas Nikodemowych nocy ludzi, których nigdy jeszcze nie widzieliśmy w kościele» – opowiadają księża, którzy rozpoczęli w swoich parafiach ten projekt. Każda parafia może sama określić dzień, częstotliwość i długość adoracji tak, aby to jak najlepiej odpowiadało miejscowym warunkom i potrzebom. Informacje o kościołach, w których odbywa się Nikodemowa noc umieszczamy na internetowych stronach projektu – powiedział ks. Zubkowicz.

Więcej informacji o Nikodemowej nocy, także w języku polskim, można znaleźć na stronie www.nikodemovanoc.cz

Za: Radio watykańskie

General kapucynów zapowiada beatyfikację 34 Współbraci

W uroczystość Wniebowstąpienia NMP general kapucynów o. Mauro Jöhri, wydał do braci specjalny list poświęcony beatyfikacji 34 kapucynów, które odbędą się jesienią tego roku. W swym liście o. Jöhri napisał między innymi:



Drodzy Bracia,

1. Z radością dzielę się z Wami tą wspólną wiadomością: do długiej listy Świętych i Błogosławionych naszego Zakonu wkrótce dołączonych zostanie trzydziestu czterech nowych Błogosławionych.

2. 21 września 2013 w Bergamo zostanie ogłoszony błogosławionym br. Tomasz Acerbis z Olera (1563-1631), natomiast 13 października 2013, w Tarragonie, podczas wielkiej uroczystości, zarówno ze względu na liczbę – ponad czterystu – jak i na rozległość – dotycząc ponad trzydziestu diecezji Hiszpanii i dwudziestu pięciu Zakonów i Zgromadzeń zakonnych – beatyfikowanych zostanie także trzydziestu trzech braci kapucynów, zamordowanych in odium fidei w latach 1936-1937, jako ofiary Wojny Domowej w Hiszpanii.

3. Beatyfikacja Br. Tomasza z Olera, w czterysta lat od jego narodzin, może być dla nas zaskoczeniem! Jednak sława jego świętości, wciąż żywa na przestrzeni czasu, pozwoliła na utrzymanie w żywotności uwagi Procesu jego Beatyfikacji. Ostatecznie, w dokumentacji dotyczącej cudu dokonanego na początku ubiegłego wieku za wstawiennictwem Brata Tomasza, odkryto wiarygodność i powagę tego świadectwa wiary. Po uznaniu autentyczności cudu – pomimo trzystu osiemdziesięciu dwóch lat od jego śmierci – Brat Tomasz będzie teraz wyniesiony do chwały ołtarzy dając

nam niezwykle piękny i zaskakujący przykład brata kapucyna: prostego kwestarza i mistrza duchowości, tak dla zwykłych ludzi jak i dla tych z wyższych sfer ówczesnego społeczeństwa. Uznanie autentyczności cudu stanowiło „ostatni kamień” brakujący w „mozaice” Beatyfikacji. To dar, który należy przyjąć z wdzięcznością a także sprzyjająca okazja do tego, aby lepiej poznać tego naszego współbrata.

4. Beatyfikacja Br. Andrzeja z Palazuelo oraz trzydziestu dwóch Towarzyszy męczenników, przywodzi nam na myśl dramatyczne i smutne wydarzenia Wojny Domowej w Hiszpanii z lat 1936-1937. Chodzi o historię zasadniczo niedawną, pamiętkę okrucieństwa i bratobójczej nienawiści, które w imię totalitarnych ideologii przyniosły żniwo tylu niewinnych ofiar, kładącą się złowrogim i groźnym cieniem także na czasy obecne. Jak to możliwe – zadajemy ciągle pytanie – aby człowiek zdolny był do takiego bestialstwa w stosunku do swego bliźniego? Jak to możliwe, że ta historia szczególnej nienawiści wobec chrześcijan, trwa aż do naszych czasów? Czyżby sprawdzały się w tym słowa Jezusa: „Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpięć znienawidził. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15,18. 20)?

Nasi współbracia zostali zamordowani dlatego, że byli zakonnikami i reprezentowali pewną rzeczywistość – chrześcijańską wiarę, którą chciano usunąć z powierzchni ziemi. Ich pamięć stanowi przestrożę i jednocześnie zachętę do mężnego trwania w naszym sposobie życia wiarą, które ma się stać świadectwem również tam, gdzie jest zagrożone i stawiane pod znakiem zapytania. Niech wspiera nas wstawiennictwo tych naszych Błogosławionych Braci, których dzisiaj chcemy jeszcze lepiej poznać. Pełny tekst listu na www.kapucyni.pl

W Meksyku salezjanin uwolniony po czterech latach więzienia

W dniu wczorajszym, 21 sierpnia, Sąd Najwyższy Meksyku nakazał, z powodu braku wystarczających dowodów, natychmiast uwolnić salezjanina, ks. José Carlos Contrerasa Rodrígueza, który został skazany za rzekomą przemoc i gwałt na uczennicy salezjańskiej szkoły w mieście San Luis Potosí.

Pierwsza Izba Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości Meksyku, z przewagą czterech głosów, nakazała natychmiastowe i całkowite uwolnienie salezjanina, ks. José Carlos Contrerasa Rodrígueza, który został oskarżony o gwałt i zabójstwo uczennicy ze szkoły salezjańskiej w mieście San Luis Potosí. Miało to miejsce w październiku 2007 roku, kiedy znaleziono martwe ciało nastolatki w pomieszczeniach szkoły. W następstwie tego wydarzenia został wydany wyrok na ks. José Carlos Contrerasa Rodrígueza, który wówczas był dyrektorem szkoły.

Warto zaznaczyć, że sprawa ta została przekazana do Pierwszej Izby w dniu 13 czerwca 2012 roku, a w czasie 14 miesięcy sędziowie mieli do dyspozycji 8 tomów dotyczących tej sprawy karnej. Precyzuje się w sentencji, że zostało przeanalizowanych 218 dowodów, popartych 175 zeznaniami świadków, przeprowadzono 35 ekspertyz, 7 inspekcji wizualnych i jedno dochodzenie w celu zlokalizowania różnych przedmiotów.

Na bazie tej analizy Sąd stwierdził, że nie ma żadnego dowodu, który by czynił winnym ks. Contrerasa, a tylko zwykłe poszlaki, które są niewystarczające, aby wykazać jego winę. Dlatego też Pierwsza Izba Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości zdecydowała o jego uwolnieniu, jako nie ponoszącego odpowiedzialności za czyny, które zostały mu przypisane. Sędziowie zdecydowali o natychmiastowym zwolnieniu go z więzienia.



Inspektor Meksyku-Guadalajary, ks. Salvador Cleofás Murgía Villalobos, wyraził swoją wdzięczność Panu za to, że okazał swoją miłość, swoją prawdę i swoją sprawiedliwość wobec księdza José Carlos Contrerasa Rodrígueza. A poza tym Inspektor dał wyraz oburzenia instytucji salezjańskiej za zło, jakie ten przykry incydent wyrządził dziełu salezjańskiemu, jego dobremu imieniu i wyraził życzenie, aby sprawiedliwości w pełni stało się zadość, co łączyłoby się ze wskazaniem prawdziwego mordercy młodej Itzachel Shantal González López.

Wcześniej, przy różnych okazjach, ks. José Carlos Contreras odnosząc się do tych wszystkich, którzy go oskarżyli, oświadczał, że im wybacza i oddaje w ręce Boga całe dochodzenie. Ponadto zawsze dziękował salezjanom i wspólnocie wychowawczej za udzielone wsparcie. Teraz jeszcze mocniej domaga się sprawiedliwości w sprawie zabójstwa dziewczyny.

Przełożony Generalny tak to skomentował: „Dzisiejszy dzień należy przeżyć chwając i dziękując Panu za odzyskanie niewinności, dobrego imienia i wolności ks. José. Jakież piękny prezent uczyniła nam Maryja Królowa”.
Za: www.infoans.org

Sytuacja w Egipcie w relacji członka Młodzieży Wincentyńskiej

Świat patrzy na wydarzenia w Egipcie. Przypatruje się, niepokoi i modli. W tym tygodniu mieliśmy okazję skontaktować się

z członkami Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej w Aleksandrii w Egipcie. Poprosiliśmy ich o podzielenie się z nami informacjami na temat sytuacji chrześcijan i Rodziny Wincentyńskiej nad Nilem.

Z dnia na dzień sytuacja pogarsza się. Z każdą godziną docierają wiadomości o rosnącej liczbie ofiar śmiertelnych wśród ludności cywilnej, policji, żołnierzy oraz ekstremistów islamskich. Ta liczba zbliża się do 900. Coraz częściej słyszymy o spalonych kościołach, głównie koptyjskich oraz atakach na chrześcijan. W związku z tym, że chrześcijanie popierają zmiany demokratyczne i tymczasowe władze są pierwszorzędnym wrogiem Bractwa Muzułmańskiego i celem ich brutalnych ataków. W czwartek (22.08) słyszeliśmy o tragicznych wydarzeniach z małym podkairskim miasteczku Kerdasa, w którym jak nam relacjonował nasz egipski przyjaciel, "Bracia Muzułmańscy i džihadyści otoczyli miasteczko w odwecie za rozpędzoną demonstrację w Kairze. W starciach zabili kilku policjantów i spalili dwa posterunki policji. Mieszkańcy miasteczka, głównie chrześcijanie, zostali otoczeni praktycznie wzięcie jako zakładnicy. Nie mamy na ich temat wiele wiadomości, ponieważ nie wolno robić zdjęć z tego co się dzieje".

Według komunikatów Kościoła Koptów, tylko w ciągu tego tygodnia ilość zaatakowanych, zniszczonych i spalonych kościołów chrześcijańskich wzrosła z 38 do 73. Ponadto zwolennicy Bractwa Muzułmańskiego zniszczyli ponad 220 sklepów prowadzonych przez chrześcijan. Chrześcijaństwo wyprzedza swoją obecnością na tych ziemiach Islam o 600 lat. Zanim Islam się zrodził Egipt był w większości krajem chrześcijańskim. Dla 15% egipcjan, którzy odmawiają wyrzeczenia się Chrystusa ataki na kościoły to wyraźny znak, że «nie jesteście stąd. Nigdy nie istnieliście.» – w artykule w TorontoSun.com pisze znany kanadyjski publicysta Michael Coren i dodaje:

Koptowie są rdzenną ludnością kraju ze znacznie większymi prawami do tej ziemi niż muzułmanie. Ale podczas gdy świat będzie sympatyzował z palestyńczykami, czy dla tych samych powodów z kanadyjskimi Indianami czy australijskimi aborygenami, to będzie wołał zignorować prześladowanych chrześcijan"



Z wiadomości otrzymanej przez Famvin News od członków Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej dowiadujemy się nie tylko o sytuacji chrześcijan ale przede wszystkim o Rodzinie Wincentyńskiej, dobrze reprezentowanej i zorganizowanej w Egip-

cie. Najliczniejszą gałęzią, jak się dowiadujemy, jest WMM (JMV) z niemal 300 członkami. Tuż zanim jest Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo (SSVP) z 200 członkami. Nad Nilem pracuje między 30-35 Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i ok 10 Sióstr Miłosierdzia św. Joanny Antydy Thouret. 20 członków liczy Stowarzyszenie Miłosierdzia (AIC) a 7 księży ze Zgromadzenia Misji (Prowincja Orientu) pracuje w dwóch domach Zgromadzenia w północnym Egipcie.



Nasz informator w Egipcie, którego pozostawimy anonimowym ze względów bezpieczeństwa, pisze: "z powodu godziny policyjnej trwającej od 19-tej nie możemy się normalnie spotykać jako grupa JMV. W to miejsce naszym miejscem spotkań stał się Facebook. Przebywając w swoich domach codziennie o północy spotykamy się wirtualnie. Na facebookowej grupie dzielimy się fragmentem Pisma św. lub innych tekstów. Następnie wybieramy temat rozważania w danym dniu. Po mniej więcej 30 minutach prywatnego czasu na medytację i refleksję każdy z członków grupy publikuje na ścianie (stronie) grupy na Facebooku jakiś hymn lub modlitwę. Tak robimy w naszej miejscowej grupie. W innych w kraju czynią podobnie. W tych wirtualnych spotkaniach uczestniczy z reguły 30-40 osób. To niemal połowa wszystkich członków naszej aleksandryjskiej grupy."

Dalej czytamy o sytuacji chrześcijan i Rodziny Wincentyńskiej:

"w kraju, w którym z powodu wiary wiele wycierpieli, chrześcijanie w Egipcie doświadczają obecnie prześladowań na większą skalę niż to kiedykolwiek odnotowano w historii. Nasza wina to udział w marszach, wraz z milionami innych, przeciwko obalonemu byłemu prezydentowi Mohamedowi Morsiemu. Pomiędzy 30 czerwca a 4 lipca nawet członkowie Stowarzyszenia św. Wincentego uczestniczyli w pokojowych protestach. Od 14 sierpnia radykalni islamiści popierający obłego prezydenta Egiptu Mohameda Morsiego, którzy walczą z siłami bezpieczeństwa i wojskiem swój gniew zwrócili przeciwko egipskiej mniejszości chrześcijańskiej.

Sytuacja dotyka i ma wpływ na wszystkich egipcjan. Chodzą pogłoski, że jeden z członków Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej został zabity w strzelaninie przez Bractwo Muzułmańskie. Podpalono ponad 70 kościołów a ponadto 5 szkół katolickich,

sierociniec prowadzony przez Kościół Ewangelicki, trzy biblioteki chrześcijańskie, liczne szpitalne prowadzone przez Kościół oraz mnóstwo sklepów, domów i innych chrześcijańskich nieruchomości. Wielu chrześcijan otrzymało pogroźki aby opuścili swoje domy a niektóre wioski ogłoszono jako 'wolne od chrześcijan'. Pojedyncze osoby zostały zabite w Aleksandrii, Kairze, Al-Minja jedynie dlatego, że odkryto, że są chrześcijanami. Rząd oficjalnie nie ogłosił liczby spalonych kościołów, aby uniknąć walk religijnych, które podzieliłyby kraj i doprowadziły do wojny domowej. A tego właśnie chcą islamiści.

Takie doniesienia są ignorowane przez międzynarodowe media, które skupiają się na aspektach politycznych wynikających z tej sytuacji. Dla wszystkich egipcjan to wielkie rozczarowanie. Media ignorują również, że większość egipcjan, muzułmanów i chrześcijan jest przeciwko jakimkolwiek atakom na budynki rządowe i chrześcijańskie.

Niemal cała aktywność wewnątrz kościołów została odwołana. Spotkania Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej zostały odwołane na terenie całego kraju, aby uniknąć zagrożenia i szkód na jakie członkowie mogliby być narażeni. Pomimo to, chrześcijanie nie tracą nadziei w Boży plan dla ich kraju. Wirtualne spotkania modlitewne na Facebooku zastąpiły spotkania w kościołach. W niektórych wspólnotach kościelnych odprawiane są nabożeństwa niedzielne w spalonych kościołach na znak wyzwania dla terroryzmu. Egipcjanie są zachęceni do stawienia czoła terroryzmowi, który wypala ich kraj. Coraz więcej jest opowiadań o muzułmanach ochraniających kościoły w swoim sąsiedztwie, a kiedy islamiści prowadzili ulicami trzy zakonnice jako "jenców wojennych", jedna muzułmanka zaoferowała im schronienie.



Sytuacja nadal jest krytyczna. Kraj doświadcza mnóstwa przemocy i wydaje się, że to się nie zmieni tak długo jak długo terroryści nie uznają swojej porażki. Nasza wiara jest silna. Przetrwala stulecia. Nadal będziemy należeć do Boga, niezależnie od sytuacji. Wierzymy w Boży plan i zawsze poddamy się Jego woli.

Możemy jedynie modlić o siłę dla nas oraz aby Słowo Boże przetrwało na zawsze, cokolwiek się zdarzy. Bowiem, Słowo Boże żyje i działa i jest ostrzejsze niż miecz obosieczny." Za: www.famvin.org

Zaproszenie na kurs dokształcający z prawa zakonnego

Wydział Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie zaprasza do uczestnictwa w jednosemestralnym kursie dokształcającym: **Procedury prawne w sytuacjach nieprawidłowych w życiu osób duchownych i konsekrowanych.**

Celem kursu jest przygotowanie do samodzielnego prowadzenia spraw dotyczących sekularyzacji członków instytutów i stowarzyszeń, a także ich wydalenia, spraw dotyczących wydalenia ze stanu duchownego, jak również dyspensy od obowiązków wynikających z przyjętych święceń, wraz z celibatem.

Kurs obejmuje 4 kolejne wykłady tematyczne, w wymiarze 6 godzin każdy. Nie będą one miały charakteru tylko teoretycznego, ale uczestnicy zaznajamiani będą, jak praktycznie przygotowywać dokumenty i inne pisma w każdej prezentowanej procedurze prawnej. Zajęcia prowadzić będą specjaliści z Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW, będący także praktykami z zakresu w/w procedur prawnych. Więcej informacji:

<http://www.wpk.uksw.edu.pl/node/120>

Ks. prof. UKSW dr hab. Marek Saj, CSsR

„Strzec stworzenia dla przetrwania przyszłości” – zapowiedź sympozjum ekologicznego w Asyżu

1 września we Włoszech jest obchodzony 8 Narodowy Dzień Ochrony Stworzenia pod hasłem „Rodzina wychowuje do strzeżenia stworzenia”. Jego przygotowaniem będzie zorganizowane 31 sierpnia w Sacro Convento w Asyżu sympozjum „Strzec stworzenia dla przetrwania przyszłości”, zorganizowany przez Franciszkański Zakon Świeckich i Młodzież Franciszkańską. Sympozjum o charakterze interdyscyplinarnym jest podzielone na dwie części: pierwsza, typowo ekologiczna zatytułowana „Strzec i kultywować stworzenie dla możliwej przyszłości”, oraz druga, o wyraźnym charakterze duchowym: „Wychowywać do strzeżenia stworzenia na przykładzie św. Franciszka z Asyżu”.

Z tej okazji franciszkańscy organizatorzy wystosowali apel, który jest syntezą praktyczną przesłania biskupów włoskich, wystosowanego z tej okazji w tegoroczną uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, 7 czerwca. Oto treść franciszkańskiej syntezy orędzia:

Drodzy Bracia, z okazji 8 Dnia dla kustodii stworzenia, pod tytułem „Rodzina wychowuje do kustodii stworzenia”, który Kościół zaprasza nas do obchodzenia 1 września 2013 r., pragniemy jako Franciszkański Zakon Świeckich i

Młodzież Franciszkańska dać sobie wskazówki dla jak najlepszego jej przeżywania. Jak przypominam nam tekst CEI (Konferencji Episkopatu Włoch), kustodia lub zniszczenie stworzenia zależą od nas, od naszej zdolności („mądrości”) wyboru słusznej drogi.

Papież Franciszek wezwał nas ostatnio do „kultywowania i strzeżenia” nie tylko więzów pomiędzy nami i środowiskiem, ale także więzów ludzkich, które łączą osoby zamieszkujące ten świat.

Ale kto może pomóc nam kultywować i strzec „mądrze” to wszystko? Każdy z nas ma rodzinę własną lub przybraną jako miejsce edukacyjne, w którym byliśmy i jesteśmy wspomagani do dojrzewania do podejmowania ważnych decyzji.



Gaudium et spes definiuje rodzinę „szkołą człowieczeństwa najbardziej kompletną i najbardziej bogatą – fundamentem społeczeństwa, ponieważ w niej różne pokolenia spotykają się i pomagają sobie nawzajem w osiągnięciu mądrości ludzkiej bardziej pełnej i w dogodnymłączeniu praw osoby z innymi wymaganiami życia społecznego” (n. 52).

Kultura kustodii (jak przypomina nam tekst przesłania CEI), której uczymy się w rodzinie, opiera się na darmości, wzajemności i na naprawianiu zła. Oto więc bracia małe gesty, które chcemy Wam zaproponować dla obchodzenia 8 Dnia Kustodii Stworzenia: postawić na nowo w centrum Słowo, aby pomnożyło mądrość w naszym życiu i prowadziło nasze wybory: oto np. czytanie Ewangelii niedzielnej przed obiadem; żyć gestami darmości, aby nasze relacje były autentyczne: bądźmy dyspozycyjni np. tego dnia do posługi, być może tej najbardziej pokornej, w rodzinie (wobec naszych rodziców, braci, żon, synów...);

kultywować wzajemność poprzez dialog braterski który potrafi mieć respekt dla odmienności... rozmawiajmy np. o nas, o naszym życiu, o naszych projektach, aby nasi drodzy pomogli nam w naszych wyborach, i słuchajmy siebie nawzajem; uczyć się naprawiać zło, zwyciężając egoizm: poprzez np. rekonstrukcję jakiegos zranienia, które sprowokowaliśmy w rodzinie naszym zachowaniem.

Aby dokonać tego wszystkiego, musimy oczywiście „oszczędzić, aby znaleźć czas” do poświęcenia relacjom ludzkim.

Pozbawimy się czegoś, co w przeciwnym razie zabrałoby nam cenny czas do poświęcenia członkom naszej rodziny, i odamy go później w jakimś geście miłości i uwagi także poza naszą rodziną.

Oto w ten sposób ta niedziela i poczynając od niej być może także inne, które nadejdą, odzyskają swój „zapach” i rodzina stanie się naprawdę szkołą dla kustodii stworzenia, wychodząc od kustodii osób i relacji. Za: www.franciszkanie.pl

Komboniańska wyprawa misyjna młodych rusza do Ugandy

Już 29 sierpnia rusza kolejna (trzecia) wyprawa misyjna młodych świeckich. Dziewięciu przygotowującym się do wyjazdu osobom towarzyszył będzie ojciec Maciej Zieliński. Przez miesiąc będą oni poznawać wschodnioafrykański kraj Ugandę i ludzi tam żyjących, posługując w Gulu - drugim co do wielkości mieście w tym kraju.

Celem wyprawy jest doświadczenie życia w zupełnie innych dla nas warunkach oraz rozeznanie swojego powołania misyjnego. W związku z ich wyjazdem rusza kolejna akcja misyjnego ruchu TUCUM „Anioł dla Ugandy”. Młodzi ludzie, którzy chcą wesprzeć duchowo swoich kolegów będą modlić się przez cały miesiąc za jednego uczestnika wyprawy. W ten sposób zadbamy o to, aby mieli jak najwięcej opieki Bożej w tym wyjątkowym dla nich czasie. Wszystkich chcących się dołączyć do akcji, prosimy wysłać zgłoszenie na adres: ruch-tucum@gmail.com

W ramach podziękowania każdy z uczestników dostanie ręcznie robioną pocztówkę od jednego z wychowanków Domu Dziecka w Gulu. Wydarzenia z tej wyprawy misyjnej można śledzić na bieżąco na blogu: wyprawamisyjna.wordpress.com

Za: www.kombonianie.pl

Rekolekcje dla kapłanów – Jamna

Ojciec Jan Górai Ojciec Tomasz Dostatni zapraszają kapłanów na rekolekcje w Jamnej:

Jak przekazywać wiarę następnym pokoleniom?

- moja wiara
- wiara młodych
- wiara Kościoła
- Lednica 2000 – encyklika Lumen fidei – papież Franciszek (lektura)

Chcemy dzielić się wiarą, jako naszym skarbem. Chcemy lepiej zrozumieć wiarę młodych. Chcemy odnaleźć siebie i przeprowadzić innych do wiary Kościoła w perspektywie zbliżających się Światowych Dni Młodych oraz kolejnych Spotkań Lednickich.

4-7 listopad 2013. Jamna k/Zakliczyna n/Dunajcem. Dom św. Jacka

Prosimy o powiadomienie innych księży, powiadomienie kolegów. Zapraszamy wszystkich stałych bywalców i nowych przyjaciół.

Jan W. Góra OP
Tomasz Dostatni OP

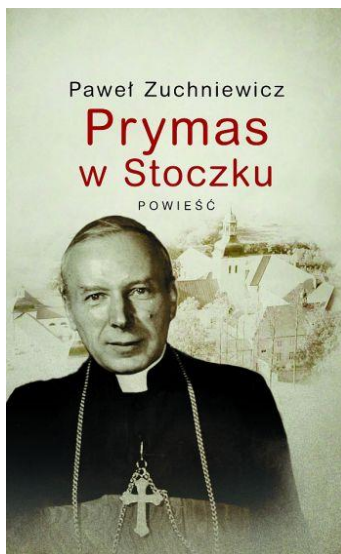
Witryna Tygodnia

OPOWIEŚĆ O PRYMASIE UWIĘZIONYM W STOCZKU

Stoczek Klasztorny na Warmii to drugie z kolei miejsce uwięzienia Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Spędził tam blisko rok w towarzystwie przydzielonego mu księdza kapelana i siostry zakonnej. Właśnie w Stoczku, w zimnych murach starego klasztoru, 8 grudnia 1953 roku, złożył akt oddania się w niewolę Maryi.

W Wydawnictwie Księży Marianów PROMIC ukazała się niedawno poruszająca opowieść przeplatana osobistymi zapiskami Prymasa i raportami ks. Skorodeckiego, towarzysza niedoli, i zarazem, jak wskazują poszlaki, TW o pseudonimie „Krystyna”.

Prymas w Stoczku to historia długich miesięcy odosobnienia człowieka, który z wielką godnością i pokorą przyjmował każde upokorzenie, dając nieustanne świadectwo wiary i prawdy.



Jak pisze ks. Grzegorz Deryngowski MIC z Sanktuarium Matki Pokoju w Stoczku – „obok *Zapisków więziennych* mamy więc kolejną, cenną lekturę przybliżającą postać niezwykle wielką i piękną. Książka napisana jest prostym, a zarazem ciekawym językiem. Autor zadał sobie niemało trudu, dotarł do wielu źródeł, aby powieść jak najpełniej oddawała klimat i znaczenie wydarzeń z 1953/1954 roku”.

Powieść mówi o tym, co spędzało sen z powiek Prymasowi Tysiąclecia i o tym, co pozwoliło mu ten czas przetrwać i stać się jeszcze mocniejszym.

Wydawnictwo ProMiC
Format: 140x225, oprawa miękka, 272 s.
Cena: 26,60

Za: www.marianie.pl

Odeszli do Pana

ŚP. BR. DOMINIK TRZASKA (1930-2013) CSsR

Misjonarz w Boliwii



24 sierpnia 2013 r. w szpitalu w Madrycie zmarł nasz współbrat, śp. br. Dominik Trzaska CSsR. Ur. 02.03. 1930 w Nadborach, po odby-

ciu nowicjatu złożył śluby zakonne w Zgromadzeniu Najświętszego Odkupiciela dn. 02.08.1951. Od 1982 r. pracował na misjach do Boliwii, ostatnio w Santa Cruz. Był człowiekiem pogodnym i pełnym Bożego ducha, łatwo nawiązywał kontakt z

ludźmi. Przeżył 83 lata, 62 lata jako redemptorysta.

Niech odpoczywa w Chrystusie Panu.

Za: www.redemptor.pl